

Andrzej Kidyba

Nadzór w spółce komandytowo-akcyjnej (ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji, gdy nie powołano rady nadzorczej)

Problematyka nadzoru w spółce komandytowo-akcyjnej z pozoru wydaje się dosyć oczywista. Przy próbie odpowiedzi na pytania o zakres nadzoru ma miejsce skoncentrowanie się na możliwości ustanowienia w takiej spółce rady nadzorczej. Pomijając w tym miejscu problem sprawowania nadzoru i charakteru prawnego nadzoru przy ustanowionej radzie nadzorczej, należy pamiętać, że ustanowienie to jest obowiązkowe, gdy statut tak stanowi i gdy liczba akcjonariuszy przekracza 25 osób (art. 142 § 1 k.s.h.). W pozostałych przypadkach rada nadzorcza nie musi być ustanawiana. Powstaje więc kwestia nadzoru, w sytuacji gdy nie ma ustanowionej rady nadzorczej, a w związku z tym kilka innych problemów: zakresu przedmiotowego i zakresu podmiotowego nadzoru, charakteru prawnego tych czynności.

Pamiętać należy, że spółka komandytowo-akcyjna stanowi pewnego rodzaju *mix compositum* między spółką jawną a spółką akcyjną. Właściwie bardziej prawidłową nazwą dla tej spółki byłoby określenie spółka jawno-akcyjna. Jak to zostanie później wykazane, stosowanie przepisów o spółce komandytowej do spółki komandytowo-akcyjnej jest iluzoryczne. Pojęcie nadzoru w spółce jawnej oraz komandytowej i akcyjnej różni się między sobą. Jeżeli odnosimy się do pojęcia nadzoru przy ustanowionej radzie nadzorczej, to z pewnością stwierdzić możemy, że obejmuje ona stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej

działalności. Zgodnie z art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h., stosuje się do niej odpowiednio przepisy o radzie nadzorczej w spółce akcyjnej z wyłączeniem, o którym mowa w art. 143 § 2 k.s.h. Na nadzór w tym przypadku składać się będzie podejmowanie permanentnego nadzoru (który obejmuje również czynności kontrolne) nad wszelkimi dziedzinami funkcjonowania spółki¹. Do szczególnych obszarów działania rady nadzorczej będzie należeć też ocena sprawozdania komplementariuszy oraz sprawozdania finansowego spółki za poprzedni rok obrotowy w zakresie ich zgodności z księgami i dokumentami, jak i stanem faktycznym, ocena wniosków komplementariuszy co do podziału zysku lub pokrycia straty, składanie walnemu zgromadzeniu corocznego pisemnego sprawozdania z wyników tych ocen. Przyjąć więc należy, że rada nadzorcza sprawuje czynności nadzorcze, kontrolne i oceniające. Dodatkowo możliwe jest przyznanie pewnych uprawnień przy wyrażeniu zgody na dokonywanie określonych czynności prawnych przez komplementariuszy lub innych pełnomocników czy prokurentów. Nie jest jednak dopuszczalne przekazywanie radzie nadzorczej określonych spraw z zakresu prowadzenia spraw spółki. Skoro ustawodawca odsyła do wszystkich przepisów o radzie nadzorczej – z wyłączeniem tylko art. 383 k.s.h. – to tym samym obowiązuje zarówno zakaz wydawania wiążących poleceń komplementariuszom prowadzącym sprawy, jak i przejmowanie kompetencji między organami (podmiotami)². Skoro nie został wyłączony art. 382 § 2 k.s.h. wprowadzający zakaz „mieszania się” w zarządzanie, to obowiązuje on również w spółce komandytowo-akcyjnej. Wprowadzenie możliwości wpływania na dokonywanie czynności prawnych musi wynikać wyraźnie ze statutu spółki. Nie ma więc przeszkód, aby przewidzieć wymóg uzyskania zgody na czynności określonego rodzaju, o określonej wartości itp. Przyjąć wówczas należy stosowanie *per analogiam* art. 17 § 3 k.s.h., który dotyczy może także rady nadzorczej w spółce akcyjnej. Jeżeli wymóg taki zostanie wprowadzony, a komplementariusze dokonają czynności wbrew stanowisku rady nadzorczej bądź bez jej zgody, to czynność prawna będzie ważna, a powstać mogą jedynie roszczenia odszkodowawcze w stosunku

¹ A. K i d y b a, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Kraków 2002, s. 527.

² Tak błędnie A. S z u m a ń s k i, [w:] S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, A. S z u m a ń s k i, J. S z w a j a, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, s. 751.

do działających. Wpływ na czynności prawne przez radę nadzorczą jest uzupełniony wyraźną kompetencją co do możliwości samodzielnego dokonywania czynności prawnych. Wynika to bezpośrednio z art. 143 § 3 i 389 k.s.h. Na podstawie tego pierwszego przepisu rada nadzorcza może wytoczyć powództwo o odszkodowanie w imieniu spółki przeciwko komplementariuszom, którzy nie są pozbawieni prawa prowadzenia spraw i reprezentowania spółki. Obowiązuje więc analogiczna sytuacja do tej, gdy powstaje spór między spółką a zarządem w spółce akcyjnej, a w spółce komandytowo-akcyjnej między spółką a komplementariuszem w związku z przysługującym jej odszkodowaniem. Ma tu więc zastosowanie również skarga *actio pro socio*, przeciwdziałająca sytuacji, gdy pozwanym miałby być komplementariusz i nie podejmowałby on czynności związanych z realizacją roszczeń spółki. Przepis ten dotyczy tylko powództwa przeciwko wspólnikowi, który ma prawo do prowadzenia spraw spółki lub jej reprezentowania. Drugim przypadkiem, gdy w kompetencji rady nadzorczej będzie leżało dokonywanie czynności prawnych jest art. 389 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem, umowy i spory z członkami zarządu (w spółce komandytowo-akcyjnej z komplementariuszami) mogą być zawierane przez pełnomocnika walnego zgromadzenia lub radę nadzorczą. Ostatnią z kompetencji przypisanych radzie nadzorczej jest prawo delegowania swoich członków do czasowego wykonywania czynności komplementariuszy, w przypadku gdy żaden z komplementariuszy uprawnionych do prowadzenia spraw spółki i do jej reprezentowania nie może sprawować swoich funkcji. Tylko w ten sposób, a nie przez inne instrumenty (np. przekazanie określonych spraw z zakresu prowadzenia spraw spółki radzie nadzorczej) rada nadzorcza będzie miała wpływ na zarządzanie spółką. Jest to jednak już zupełnie inna sytuacja, gdyż czasowo oddelegowani sprawują określone funkcje komplementariuszy, a nie członków rady nadzorczej. Delegowanie do czasowego wykonywania funkcji wiąże się z prowadzeniem spraw. Do podejmowania czynności z zakresu reprezentacji potrzebne jest odrębne umocowanie. Oddelegowanie może dotyczyć tylko akcjonariuszy lub komplementariuszy nie mających prawa prowadzenia spraw spółki lub reprezentacji przez oznaczony okres czasu. Może to być więc tylko przejściowy, przemijający okres czasu. Jak z powyższego wynika, zakres kompetencji rady nadzorczej w spółce komandytowo-akcyjnej jest dosyć złożony i obejmuje nie tylko nadzór w ścisłym tego słowa zna-

czeniu. W porównaniu z kompetencjami rady nadzorczej w spółce akcyjnej wyłączone jest prawo zawieszania w czynnościach komplementariuszy reprezentujących spółkę i mających prawo prowadzenia jej spraw (art. 383 k.s.h. jest wyłączony przez art. 143 § 2 k.s.h.).

Na podstawie powyższych stwierdzeń możemy przyjąć, że nadzór w spółce komandytowo-akcyjnej przy ustanowionej radzie nadzorczej służy przede wszystkim akcjonariuszom i komplementariuszom, którzy nie mają prawa prowadzenia spraw spółki lub jej reprezentacji. Na marginesie tej ostatniej uwagi wydaje się wątpliwe przyjęcie w tym przypadku alternatywy łącznej. Może więc dojść do sytuacji, w której komplementariusz, co prawda pozbawiony prawa do reprezentacji, ale mający prawo prowadzenia spraw spółki, będzie jako potencjalny członek rady nadzorczej mógł kontrolować sam siebie. Wydaje się, że to właśnie procesy prowadzenia spraw powinny być poddane nadzorowi, podczas gdy czynności reprezentacji z punktu widzenia kontroli nad nimi powinny być związane z przyznanym radzie nadzorczej prawem wyrażania zgody na czynności komplementariuszy, pełnomocników czy prokurentów.

Zdecydowanie więcej problemów wystąpi przy ustaleniu zakresu przedmiotowego i podmiotowego nadzoru w spółce komandytowo-akcyjnej, w której nie została ustanowiona rada nadzorcza. Przyjąć należy, że ze względu na charakter prawny nadzoru wzorowanego na spółce akcyjnej nie można przyjąć współistnienia prawa nadzoru komplementariuszy i jednoczesnego ustanowienia rady nadzorczej. Co prawda w spółce z o.o. koegzystencja prawa indywidualnej kontroli i organów nadzoru jest dopuszczalna, ale w przypadku spółki komandytowo-akcyjnej jako tej, która posiada elementy spółek akcyjnych, taką możliwość należy wykluczyć i trzeba się opowiedzieć za dychotomią w tym zakresie.

Przy odpowiedzi na pytanie o zakres nadzoru w spółce komandytowo-akcyjnej, w której nie ma rady nadzorczej, należy przeanalizować treść art. 126 k.s.h., który decyduje o stosowaniu przepisów do tej formy spółki. Przyjąć należy, że w sprawach nieuregulowanych w dziale o spółce komandytowo-akcyjnej stosuje się: w zakresie stosunku prawnego komplementariuszy zarówno między sobą, wobec wszystkich akcjonariuszy, jak i wobec osób trzecich, a także do wkładów tychże wspólników do spółki z wyłączeniem wkładów na kapitał zakładowy – przepisy dotyczące spółki komandytowej. W interesującej nas kwestii powstaje pytanie, jaki

fragment art. 126 k.s.h. będzie mógł stanowić źródło odpowiedzi na pytanie o zasady nadzoru w spółce komandytowo-akcyjnej. Art. 126 § 1 pkt 1 odnosi się do:

- 1) stosunku prawnego komplementariuszy między sobą,
- 2) stosunku prawnego komplementariuszy wobec wszystkich akcjonariuszy.

Sfera ta powinna być z pewnością zaliczona do stosunków wewnętrznych, będących przedmiotem naszego zainteresowania, w odróżnieniu od stosunku komplementariuszy wobec osób trzecich, gdyż ta materia nie ma nic wspólnego z prawem kontroli czy nadzoru. Charakterystycznym jest, że nadzór w spółkach prawa handlowego ma charakter *stricte* wewnętrzny i nie może być rozpatrywany w relacji do osób trzecich. Co prawda istnieją pewne możliwości oddziaływania na spółki (np. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów), ale nie można tego traktować w kategoriach rozważanego nadzoru wewnętrznego.

Odesłanie do przepisów o spółce komandytowej jest problematyczne³. Regulacja dotycząca spółki komandytowej praktycznie nic nie wnosi do wyjaśnienia stosunków między komplementariuszami czy też potencjalnie między komplementariuszami a akcjonariuszami. Statusy wspólników: komandytariusza i akcjonariusza są tak odmienne, że trudno przyjąć możliwość odpowiedniego zastosowania przepisów o spółce komandytowej do akcjonariusza. Problem powstaje jednak właśnie w przypadku prawa kontroli w spółce komandytowej w kontekście uprawnień komandytariusza. Przyjąć należy, że odesłanie w art. 126 k.s.h. do przepisów o spółce komandytowej jest błędne i w istocie konieczne jest odesłanie do przepisów o spółce jawnej. Tego typu nakaz legislacyjny, polegający na podwójnym odesłaniu, raz przez art. 126 § 1, drugi raz przez art. 103 k.s.h., jest wadliwy⁴. Nie jest tu wytłumaczeniem nawet stosowanie przepisów odpowiednio, choć i tego zabrakło w regulacji art. 126 § 1 pkt 1, który sugeruje jakoby przepisy o spółce komandytowej mogłyby być stosowane wprost. Potwierdza to brak sformułowania w § 1 pkt 2 art. 126 k.s.h. W związku z powyższym należałoby postulować zmianę treści

³ Też W. Pyziół, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Opalski, W. Popiołek, W. Pyziół, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, s. 467.

⁴ A. Kidyba, *Kodeks...*, t. I, s. 467; W. Pyziół, *Kodeks...*, s. 255.

art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez technikę prostego odesłania tylko do przepisów o spółce jawnej. Jednakże mimo zgłoszonych wątpliwości przepis art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h. nie może być ignorowany i należy rozważyć, czy są sfery, które można ze stosunków spółki komandytowej wykorzystać w konstrukcji spółki komandytowo-akcyjnej. Wydaje się, że większość przepisów działu III „Spółka komandytowa” nie może być zastosowana. Pewne wątpliwości powstają przy ustaleniu zasad kontroli w spółce. Nie powinno być wątpliwości, że próbując odpowiedzieć na pytanie o nadzór w spółce komandytowo-akcyjnej kluczowym jest tu zakres dopuszczalnych czynności kontrolnych przez komplementariusza. Te nie zostały uregulowane w przepisach o spółce komandytowej, ale przez art. 103 k.s.h. odpowiednie zastosowanie mieć będą przepisy art. 38 § 2 k.s.h. Powstaje jednak w związku z tym problem, kto i kogo będzie kontrolował. Analiza przepisów o spółce komandytowej nakazuje zastanowić się nad możliwością stosowania odpowiednio przepisów art. 120 k.s.h., dotyczącego prawa kontroli komandytariusza. Rodzi się więc pytanie, czy uprawnienia komandytariusza, które są przyznane w art. 120 k.s.h. w zw. z art. 126 k.s.h., nie mogłyby być zastosowane do akcjonariuszy. W art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h. mowa jest o stosunkach prawnych komplementariuszy między sobą, jak i wobec wszystkich akcjonariuszy. Z pewnością nie zachodzi tu uregulowanie stosunku prawnego między komplementariuszami, z którego to względu należy wyłączyć zastosowanie art. 120 k.s.h. Czy art. 120 k.s.h. dotyczy jednak stosunku prawnego komplementariuszy wobec komandytariuszy? Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 120 k.s.h. możemy wyróżnić ustawowe, sądowe i umowne prawo kontroli komandytariusza⁵.

Ustawowe prawo kontroli polega na tym, że komandytariusz ma prawo żądać odpisu sprawozdania finansowego za rok obrotowy oraz przeglądać księgi i dokumenty celem sprawdzenia rzetelności odpisu sprawozdania. Sądowe prawo kontroli polega na upoważnieniu przez sąd rejestrowy, na wniosek komandytariusza, do udostępnienia z ważnych powodów w każdym czasie sprawozdania finansowego komandytariuszowi lub złożenia innych wyjaśnień, jak również dopuszczenia komandytariusza do przejrzenia ksiąg i dokumentów (art. 120 § 2 k.s.h.). Umowa może

⁵ A. K i d y b a, *Status prawny komandytariusza*, Bydgoszcz 2000, s. 205.

rozszerzyć te ustawowe i sądowe uprawnienia, ale nie może ich wyłączyć ani ograniczyć (umowne prawo kontroli – art. 120 § 3 k.s.h.). Możliwe jest w związku z tym dopuszczenie do przeglądania w każdym czasie ksiąg i dokumentów, sprawozdania, bilansu dla swego użytku, korzystania z pomocy biegłych itd. Powstaje więc pytanie, czy nie można odpowiednio zastosować tych przepisów do praw akcjonariusza w sferze nadzoru i kontroli, gdy nie jest ustanowiona rada nadzorcza w spółce. Wydaje się, że kluczową będzie tu odpowiedź na pytanie, kto i kogo ma kontrolować. Z przyjętego rozwiązania wynika, że kontrolującym będą przede wszystkim komplementariusze. Odpowiednie zastosowanie przepisów w zakresie stosunku prawnego komplementariuszy między sobą będzie miał art. 38 § 2 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h. Nie jest ważne umowne ograniczenie prawa wspólnika do osobistego zasięgania informacji o stanie majątku i interesów spółki oraz umowne ograniczenie prawa do osobistego przeglądania ksiąg i dokumentów. Prawo komplementariusza w tym zakresie ma wymiar bezwzględny i stanowi minimum jego uprawnień w sferze nadzoru i kontroli. W pozostałym zakresie brak jest regulacji dotyczącej nadzoru i kontroli w spółce jawnej. Przyjąć więc należy, że zasady te powinny wynikać z umowy spółki. Można np. wprowadzić prawo do przeglądania dokumentów z udziałem innych osób, zasięgania informacji przez osoby upoważnione, prawo żądania sporządzenia bilansu, przygotowania oceny pracy komplementariuszy itd. Jeżeli takich regulacji brak, to komplementariusz ma prawo do osobistego:

- 1) zasięgania informacji o stanie majątku i interesów spółki,
- 2) przeglądania ksiąg i dokumentów.

Komplementariusz w istocie realizuje swoje prawo nadzoru i kontroli wobec innych komplementariuszy. Przyjąć trzeba, że realizacja tego prawa dotyczy tych komplementariuszy, którzy prowadzą sprawy spółki, a także tych komplementariuszy oraz osób i akcjonariuszy, którzy reprezentują spółkę. Generalnie jednak, jak to zostało stwierdzone, nadzór i kontrola powinny wiązać się z procesem prowadzenia spraw. Pozostaje problem zastosowania reguł odnoszących się do komandytariusza do prawa nadzoru przez akcjonariusza. Jak to już stwierdziłem, wydaje się, że na powyższe zagadnienie trzeba odpowiedzieć negatywnie. Regulacja art. 120 k.s.h. nie powinna być uznana jako taka, która mieści się w odesłaniu z art. 126 § 1 pkt 1, gdy mowa jest o stosunku prawnym wobec wszyst-

kich akcjonariuszy. Należałoby założyć, że możliwe jest przyjęcie, że art. 120 k.s.h. dotyczy bezpośrednio regulacji stosunku prawnego komplementariuszy wobec komandytariuszy. Jest w istocie odwrotnie, gdyż norma ta reguluje zakres praw komandytariuszy. Jednak niedorzeczne byłoby przyjęcie, że nie zachodzą tu pewne związki. Regulacja dotycząca praw komandytariusza w istocie kształtuje w sposób zmodyfikowany stosunek prawny komplementariuszy wobec komandytariuszy w sferze praw kontrolnych. Tak więc teoretycznie możliwe i poprawne mogłoby być rozumowanie, że art. 120 k.s.h. stanowi właśnie jedyne i rzeczywiste potwierdzenie możliwości stosowania przepisów o spółce komandytowej do spółki komandytowo-akcyjnej. Wydaje się jednak, że na przeszkodzie takiemu ujęciu stoi art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h. Jeżeli przyjmiemy, że w art. 126 § 1 pkt. 1 k.s.h. chodzi o stosunek prawny komplementariuszy wobec wszystkich akcjonariuszy, a nie odwrotnie, to odpowiedź na pytanie o zakres prawa kontroli w spółce komandytowo-akcyjnej z punktu widzenia akcjonariuszy znajdujemy w art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h.

Spółka komandytowo-akcyjna jest spółką osobową z daleko posuniętymi elementami przynależnymi spółkom akcyjnym. Dotyczy to w szczególności statusu prawnego akcjonariuszy. W spółce akcyjnej nie występuje prawo indywidualnej kontroli spraw spółki, które ma miejsce w spółce z o.o. czy w spółkach osobowych. Trudne do pogodzenia ze statusem akcjonariusza byłoby przyjęcie jego prawa indywidualnej kontroli spraw spółki bez względu na zakres, dlatego należy się opowiadać za stosowaniem w omawianej sferze przepisów odsyłających do praw i obowiązków akcjonariuszy, co czyni art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h. Przepis ten dotyczy pozostałych – nie wymienionych w dziale o spółce komandytowo-akcyjnej i w zakresie art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h. – spraw. Określenie „w szczególności” i „odpowiednio” daje podstawę do przyjęcia, że w zakresie praw i obowiązków akcjonariuszy będą miały zastosowanie przepisy o spółce akcyjnej. Ponieważ w tym miejscu nie jest rozważany wariant spółki komandytowo-akcyjnej z udziałem rady nadzorczej, to w kwestii nas interesującej będzie miał zastosowanie art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h., odsyłający do przepisów o walnym zgromadzeniu spółki akcyjnej. W przepisach tych znajdujemy określenie obszaru możliwego wpływu akcjonariuszy na stosunki spółki przy realizacji praw kontrolnych. Żaden przepis nie przyznaje akcjonariuszom prawa do kontroli spraw spółki, jednakże obecna

regulacja kodeksu spółek handlowych wprowadza namiastkę prawa kontroli, jaką jest prawo do informacji. Akcjonariusze będą pozbawieni prawa do przeglądania ksiąg i dokumentów, żądania przygotowania bilansu itp. Mają oni jednak prawo do informacji w jednej z form: ustawowej – art. 428 w zw. z art. 126 k.s.h. bądź sądowej – art. 429 w zw. z art. 126 k.s.h. Prawo do informacji może być realizowane zarówno na posiedzeniu walnego zgromadzenia, jak i poza nim.

Zgodnie z art. 428 k.s.h., podczas obrad walnego zgromadzenia zarząd jest obowiązany do udzielenia akcjonariuszowi na jego żądanie informacji dotyczących spółki, jeżeli jest to uzasadnione dla oceny sprawy objętej porządkiem obrad. Zarząd powinien odmówić udzielenia informacji, w przypadku gdy:

1) mogłoby to wyrządzić szkodę spółce albo spółce z nią powiązanej albo spółce lub spółdzielni zależnej, w szczególności przez ujawnienie tajemnic technicznych, handlowych, lub organizacyjnych przedsiębiorstwa,

2) mogłoby narazić członka zarządu na poniesienie odpowiedzialności karnej, cywilnoprawnej lub administracyjnej.

W uzasadnionych przypadkach zarząd może udzielić informacji na piśmie nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zakończenia walnego zgromadzenia. Zarząd może udzielić akcjonariuszowi informacji dotyczących spółki poza walnym zgromadzeniem, przy uwzględnieniu ograniczeń wynikających z przepisów. Informacje takie wraz z podaniem daty ich przekazania i osoby, której udzielono informacji, powinny zostać ujawnione przez zarząd na piśmie w materiałach przedkładanych najbliższemu walnemu zgromadzeniu. Materiały mogą nie obejmować informacji podanych do wiadomości publicznej oraz udzielonych podczas walnego zgromadzenia.

Natomiast art. 429 przewiduje, że akcjonariusz, któremu odmówiono ujawnienia żądanej informacji podczas obrad walnego zgromadzenia i który zgłosił sprzeciw do protokołu, może złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie zarządu do udzielenia informacji. Wniosek należy złożyć w terminie tygodnia od zakończenia walnego zgromadzenia, na którym odmówiono udzielenia informacji. Akcjonariusz może również złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie spółki do ogłoszenia informacji udzielonych innemu akcjonariuszowi poza walnym zgromadzeniem.

Niezależnie od tak określonych uprawnień nadzorczych, ustawodawca „odrywa” niektóre kompetencje od komplementariuszy, w przypadku gdy chodzi o odszkodowanie przeciwko komplementariuszowi niepozabawionemu prawa prowadzenia spraw spółki lub jej reprezentowania oraz w przypadku ustalenia wynagrodzenia osób, które prowadzą sprawy spółki (komplementariusz) – art. 378 k.s.h. W pierwszym przypadku chodzi o realizację skargi *acto pro socio* (art. 143 § 3 k.s.h.). W sytuacji gdyby komplementariusz nie był zainteresowany wniesieniem powództwa, umocowany zostaje pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia (art. 144 k.s.h.). Pełnomocnik ten nie nabywa jednak żadnych uprawnień w sferze reprezentacji poza zakresem ustalonym w art. 144 § 3 i 378 k.s.h.

Na tle rozważań dotyczących nadzoru w spółce, bez względu na to, czy realizowany jest on bezpośrednio, czy pośrednio z udziałem rady nadzorczej, pojawia się problem wpływu statusu współnika na te procesy. Jak to wynika z art. 142 § 3-5 k.s.h., istnieją wyraźne zakazy uczestniczenia w procesach nadzorczych przy ustanowieniu rady nadzorczej. Zgodnie z tymi przepisami, komplementariusz albo pracownik komplementariusza nie może być członkiem rady nadzorczej. Chodzi tu o komplementariusza, który ma prawo prowadzenia spraw lub reprezentacji spółki, jeżeli ma miejsce ograniczenie którejs z kompetencji prawa udziału w radzie nadzorczej. Jest potwierdzeniem reguły, że nie można być nadzorującym i nadzorowanym. Zasada ta ma zastosowanie przy ustanowionej radzie nadzorczej. Pamiętać należy, że zakaz bycia członkiem rady nadzorczej obejmuje również (art. 387 w zw. z art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h.) prokurentów, likwidatorów, kierowników oddziałów lub zakładów, zatrudnionych w spółce głównych księgowych, radców prawnych, adwokatów oraz osób bezpośrednio podległych komplementariuszom, mającym prawo prowadzenia spraw i reprezentacji spółki albo likwidatorom. W przypadku uzyskania przez komplementariusza statusu akcjonariusza przez objęcie lub nabycie akcji, taki komplementariusz-akcjonariusz nie wykonuje prawa głosu z akcji przy podejmowaniu uchwał przez walne zgromadzenie w sprawie powołania rady nadzorczej. Zakaz ten obejmuje również bycie pełnomocnikiem pozostałych akcjonariuszy na walnym zgromadzeniu przy podejmowaniu takich uchwał (art. 142 § 4 k.s.h.).

Komplementariusze nie mają wpływu na podejmowanie uchwał w tej sprawie przez walne zgromadzenie, chyba że statut spółki wprowadzi taki wymóg. Z art. 146 § 2 i 3 nie wynika taka ustawowa powinność. Zasada, że nie można być nadzorującym i nadzorowanym nie do końca jest zrealizowana, w przypadku gdy nie ustanowiono rady nadzorczej. W takiej sytuacji przyjąć należy, że uzyskanie statusu komplementariusza-akcjonariusza daje komplementariuszowi dodatkowe, poza posiadanymi uprawnieniami, prawa na walnym zgromadzeniu. Jeżeli więc komplementariusz jest akcjonariuszem, dodatkowo przysługują mu uprawnienia akcjonariusza do realizacji praw na walnym zgromadzeniu i poza nim. W takim przypadku komplementariusz-akcjonariusz może wykorzystać swoje prawo do informacji. W zwykłej sytuacji komplementariusze mają określone prawa wymienione w art. 146 k.s.h. oraz dodatkowo, ewentualnie wskazane w statucie. Rozszerzenie tych praw jest rzeczywiste, gdyż komplementariusz, mimo że i tak ma prawo realizować swoje prawo kontroli co najmniej w zakresie art. 38 § 2 k.s.h., uzyskuje prawo do informacji. Może być ono realizowane podczas obrad walnego zgromadzenia i poza nim. Na treść tego prawa składa się powinność zarządu:

1) podczas obrad walnego zgromadzenia do udzielenia akcjonariuszowi na jego żądanie informacji dotyczących spółki, jeżeli jest to uzasadnione dla oceny sprawy objętej porządkiem obrad,

2) w uzasadnionych przypadkach zarząd może udzielić informacji na piśmie nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zakończenia walnego zgromadzenia,

3) zarząd może udzielić akcjonariuszowi informacji dotyczących spółki poza walnym zgromadzeniem, przy uwzględnieniu ograniczeń wynikających z przepisów art. 428 § 2 k.s.h.

Brak uregulowania problematyki nadzoru w spółce komandytowo-akcyjnej, w której nie ma rady nadzorczej, w sytuacji nieprecyzyjnego art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h., pozostawia wyjaśnienie tego problemu doktrynie. Jest to sytuacja o tyle niedobra, że dotyczy bardzo ważnego problemu z punktu widzenia wspólników, i to w spółce, która nosi piętno spółek osobowych i kapitałowych.